

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa i Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

Maria SMOŁKA

Společne działanie sankcji prawnej

Общественное действие правовой санкции

Social Effects of Legal Sanction

Nauka prawa interpretowała pojęcie sankcji prawnej w różny sposób, a odrębność stanowisk w tej sprawie bywała zwykle konsekwencją podstawowych różnic w poglądach na normę prawną, prawo w ogóle czy też na metody jego badania.¹ Wydaje się, że sankcja prawna jest częścią normy prawnej.² Określa ona niekorzystne następstwa niewypełnienia dyspozycji tejże normy i jest skierowana do tego samego adresata, co dyspozycja, ale ma oddziaływać na niego w inny sposób. O ile dyspozycja tworzy dla adresata powinność zachowania się, o tyle sankcja działa poprzez świadomość zagrożenia „karą”, która nastąpi w wypadku niewypełnienia dyspozycji. Dzięki sankcji norma prawna stawia jej adresata w sytuacji wyboru alternatywnego, w sytuacji, która w konkretnych warunkach może być odczuwana nawet jako przymusowa. Stąd jakaś wypowiedź normodawcy nabiera charakteru sankcji dopiero w związku z dyspozycją i jako jej alternatywa. Sankcję można określić jedynie w oparciu o normę prawną, nie można natomiast wskazać jej bezwzględnych wyróżników.

Takie ujęcie sankcji zakłada szczególnie sposób rozumienia normy prawnej. Trzeba bowiem przyjąć, że norma prawna jest konstrukcją pozatekstową, chociaż we współczesnych systemach prawnych budowaną zwykle w oparciu o tekst aktu normatywnego. Musi ona być także traktowana jako norma społeczna, a więc rozpatrywana łącznie z konkretnym kontekstem warunków życia społecznego, które w znacznym stopniu decydują o jej treści i znaczeniu. Określony fragment wypowiedzi normodawcy nie jest więc sankcją z racji jakichś szczególnych, przysługujących mu cech, lecz staje się nią na skutek funkcji, jaką ten fragment wypowiedzi ma spełniać w procesie społecznego działania prawa. Stąd jest on sankcją jedynie dla adresata dyspozycji normy, gdyż jemu tylko grozi niekorzystnymi konsekwencjami w razie zachowań nonkonformistycznych. Zupełnie inne funkcje spełnia ten sam fragment tekstu w stosunku do innych podmiotów. Dla organu państwowego, który stosuje przymus państwowy do naruszcycieli dyspozycji, ten fragment aktu normatywnego będzie dyspozycją określającą granice powinno go za-

¹ Omówieniu i ustosunkowaniu się do tych różnorodnych poglądów poświęciłam obszernie rozważania w rozprawie doktorskiej *Pojęcie i rodzaje sankcji prawnej* (maszynopis).

² W rozważaniach niniejszych przyjęto koncepcję trójczłonowej budowy normy prawnej.

chowania się tegoż organu, a więc dyspozycją innej normy, której hipoteza stanie się faktem naruszenia normy „pierwotnej”. Wreszcie z punktu widzenia normodawcy to, co skłonni jesteśmy nazywać sankcją — a więc wypowiedź zawierającą groźbę oraz całokształt warunków powodujących, że groźba ta jest realna — będzie jedynie narzędziem dla zapewnienia skuteczności stanowionego przez niego prawa.

Wiadomo jednak, że sankcja nie jest ani jedynym, ani najważniejszym czynnikiem zapewniającym prawu skuteczność. Jest jedynie elementem ostatecznym, działającym wówczas, gdy inne czynniki zawiodą, a pozostanie jedynie działaniem przymusu. Jednocześnie jednak świadomość sankcji towarzyszy często przestrzeganiu prawa nawet wówczas, gdy nie jest ona czynnikiem decydującym. Celem niniejszych rozważań jest właśnie ukazanie, jaką rolę może spełniać sankcja w procesie społecznego działania prawa. Ograniczymy się jedynie do schematycznego przedstawienia występujących wówczas mechanizmów psychicznych i społecznych, przedstawiając je niejako w postaci modelowej. Wyczerpujące bowiem przedstawienie tego problemu byłoby możliwe jedynie w oparciu o badanie działania konkretnego systemu prawa w ściśle określonej sytuacji społecznej.

W tym modelowym ujęciu sprowadzimy działanie sankcji do trzech zasadniczych, choć wzajemnie spleających się płaszczyzn. Mianowicie rozpatrzmy rolę, jaką może spełniać sankcja: w systemie kontroli społecznej, w procesie motywacyjnym oraz przy kształtowaniu lub utrwalaniu wartości społecznych.

SANKCJA PRAWNA W STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ SPOŁECZEŃSTWA JAKO ELEMENT JEGO KONTROLI

W najwcześniejszych etapach rozwoju ludzkości postępowaniem rządzi przede wszystkim biologiczna konieczność. Trudne warunki życia i bezradność wobec otaczającej przyrody powodują, że w procesie przystosowania do otaczających warunków, w trakcie walki o byt wytwarzają się pewne sposoby postępowania, które umożliwiają przetrwanie. Drogą naturalnej eliminacji postępowania nieskutecznych wzmocnieniu ulegają te zachowania się, które pozwalają osobnikowi utrzymać się przy życiu. Działają początkowo jedynie mechanizmy biologiczne, podobne do przystosowywania się innych gatunków.

Powstające w ten sposób „reguły postępowania” nie są normami społecznymi, gdyż nie są wytworem społeczeństwa, a ich naruszenie powoduje jedynie konsekwencje przyrodnicze, naturalne, nie pochodzące od istot tego samego gatunku. Są to więc sposoby zachowania, które kształtują się pod bezpośrednim wpływem przyrody, jako naturalnego środowiska życia organizmu i wyprzedzają społeczne sposoby wpływania na postępowanie ludzi. I jakkolwiek dzisiaj życie ludzkie w znacznym stopniu zdeterminowane jest przez czynniki społeczne, to jednak nadal część zachowań się ludzi zależna jest bezpośrednio od biologicznych warunków egzystencji człowieka. Zdarzają się więc również sytuacje, gdy człowiek zostaje przez przyrodę dotknięty ujemnymi konsekwencjami swych działań sprzecznych z „regułami postępowania” tego typu. Mogą to być działania dotyczące czynności prostych (np. dotknięcie przedmiotu mocno rozgrzanego i konsekwencje w postaci oparzenia) lub działań bardziej skomplikowanych (np. zawalenie się źle skonstruowanego mostu), ale w każdym takim wypadku człowiek ulega oddziaływaniu przyrody,

a niekorzystne następstwa są obiektywną, tj. niezależną od woli ludzi, prawidłowością. Toteż nie można jeszcze nazwać ich sankcjami w znaczeniu, jakie przypisują temu pojęciu nauki społeczne.³

Taką właśnie obiektywną prawidłowością było również podyktowane to, że utrwaliły się wspomniane wyżej pierwsze sposoby zachowania się. Nie miały one jednak charakteru norm społecznych, a dały raczej początek dyrektywom technicznym, sprawnościowym, dzięki którym następował rozwój nauki. Równocześnie jednak, także jako taka prawidłowość, zaczęły powstawać pierwsze formy organizacji społecznej. Bowiem proces przystosowywania się człowieka do życia zaczął rozwijać się w dwóch kierunkach. Pierwszym i zasadniczym był rozwój sił wytwórczych powodujący stopniowe uniezależnienie się człowieka od jego biologicznej ograniczoności poprzez rozwój intelektualny. Postęp cywilizacyjny był produktem tego kierunku działalności ludzkiej. Ale stało się to możliwe dzięki drugiemu czynnikowi, a mianowicie dzięki powstaniu i rozwojowi więzi społecznych, jako niezbędnych czynników antropogenezy, dzięki przystosowywaniu się do życia w społeczeństwie.

Pojawiają się wówczas takie reguły postępowania, które oznaczają przystosowanie się jednostek do życia wśród innych ludzi, a nie tylko przystosowanie się do warunków przyrody, a reakcja na ich nieprzestrzeganie pochodzi od innych członków społeczności. Treść powstałych w ten sposób reguł postępowania jest oczywiście uzależniona od prymitywnych warunków życia społeczeństw pierwotnych i nakazuje z reguły takie zachowania, które są niezbędne do tego, aby utrzymać jedność grupy i jej egzystencję. Bardzo często więc są to normy zbliżone w swej treści do tych reguł celowościowych, które były przestrzegane poprzednio. Ale teraz już społeczeństwo narzuca jednostce te reguły jako normy społeczne. Ono też wzbogaca ich zakres poprzez tworzenie z czynności mających na celu pokonanie sił przyrody specjalnego rytuału, którego przestrzeganie jest zagwarantowane reakcją społeczeństwa, często uzupełniającą tylko „sankcję” przyrodniczą.

Tak więc sankcje tych nowych norm także wykazują znaczne związki z siłami przyrody. Na przykład w prymitywnych społeczeństwach bardzo często nieprzestrzegającego norm społeczności spotyka sankcja wydalenia z grupy, co wobec niskiego stopnia rozwoju cywilizacyjnego musi oznaczać niechybną śmierć, a więc konsekwencję biologiczną. Jednakże mimo bliskich związków z obiektywnie przebiegającymi procesami przyrody i nawet mimo częściowego pokrywania się dyrektyw postępowania obu rodzajów, mamy już do czynienia z normami społecznymi — normami, których skuteczność gwarantuje samo społeczeństwo, zaopatrując je w świadomie wymierzoną sankcję. W ten sposób powstają pierwsze środki kontroli społecznej, gdyż postępowanie człowieka podlega ocenie i reakcji ze strony społeczeństwa. Wystąpienie samego procesu społecznego oceniania i normowania zachowań ludzkich było obiektywną koniecznością rozwoju ludzkości.

Wraz z rozwojem społeczeństwa rozwijają się także środki kontrolne. Z bardzo prymitywnych, ale jednolitych i występujących w interesie całej grupy norm społeczeństwa wspólnoty pierwotnej, osiągających najwyższy sto-

³ Por. np. J. Szczępański: *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 221; J. J. Wiatr: *Społeczeństwo, Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1968, s. 55; K. Opalek, J. Wróblewski: *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 157.

pień rozwoju w społeczeństwie rodowo-plemiennym, wyłania się nowy rodzaj norm, narzuconych społeczeństwu przez klasę panującą ekonomicznie. Te nowe normy to prawo, które stanowi środek kontroli społecznej, stosowany już nie w interesie całego społeczeństwa, lecz w interesie jego części. I znowu początkowo treść norm prawnych nieznacznie różni się od treści istniejących poprzednio norm zwyczajowych. Ale zmienia się w istotny sposób sankcja wymierzana nie w imieniu społeczeństwa, lecz państwa i tylko w tych wypadkach, gdy popieranie zwyczaju jest zgodne z interesem klasy panującej. Państwo bowiem sankcjonuje normy zwyczajowe jedynie wybiórczo. Dopiero w dalszej kolejności zaczyna także tworzyć nowe normy prawne. Widzimy więc, że w procesie tworzenia się i rozwoju systemu kontroli społecznej sankcja odgrywa bardzo istotną rolę, wyprzedzając zwykle inne elementy tego systemu koniecznego dla istnienia i rozwoju społeczeństwa. Bowiem „każda grupa, każda zbiorowość społeczna rozwija szereg miar, sugestii, sposobów przekonywania, nakazów i zakazów, system perswazji i nacisku, sankcji aż do przymusu fizycznego włącznie, system sposobów wyrażania uznania, wyróżniania, nagród, dzięki któremu doprowadza zachowanie jednostek i podgrup do zgodności z przyjętymi wzorami działania, do respektowania kryteriów wartości, słowem — przy pomocy którego kształtuje konformizm członków. System ten nazywamy systemem kontroli społecznej.”⁴

W dalszych rozważaniach poświęconych roli sankcji prawnej w społeczeństwie współczesnym będziemy używać terminu „kontrola społeczna” w znaczeniu zgodnym z powyższym określeniem. Bez względu jednak na zakres przypisywany temu pojęciu wszyscy autorzy zajmujący się kontrolą społeczną rozumianą socjologicznie uznają, że prawo jest jednym z podstawowych środków tej kontroli.⁵ Poza dyskusją jest również fakt, że sankcja prawna, jako jedna z odmian sankcji społecznych, odgrywa ogromną rolę w systemie kontroli społecznej, choć rozmiary tego oddziaływania na tle innych metod kontroli społecznej są już różnie oceniane. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że różnego typu sankcje i gratyfikacje jako środki kontroli stosowane w danej grupie społecznej nakładają się na siebie i w wypadku sprzecznego oddziaływania mogą prowadzić do sytuacji konfliktowych. Jednakże nie można, moim zdaniem, rozstrzygnąć w sposób abstrakcyjny, który ze środków kontroli jest najskuteczniejszy, gdyż zależy to od całokształtu konkretnych warunków oraz rodzaju faktycznie stosowanych w danym społeczeństwie metod kontroli.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewne szczególne cechy sankcji prawnych. Są one środkiem kontroli stosowanym w sposób bardziej zorganizowany i sformalizowany niż wiele innych elementów systemu kontroli społecznej, takich jak sankcje norm moralnych czy obyczajowych, które mają charakter rozproszony, a ich rozmiary i siła reakcji są niekiedy trudne do przewidzenia. Poza tym sankcje prawne bywają zwykle wprowadzane w sposób bardziej świadomy i celowy, a ich dysponenta i twórcę jest stosunkowo łatwiej określić. Pod tym względem podobnymi do sankcji prawnych są sankcje norm różnego typu sformalizowanych organizacji społecznych, które zwykle nie są niestety wymieniane wśród środków kontroli społecznej w wie-

⁴ Szczepański: *op. cit.*, s. 215.

⁵ Por. Wiatr: *op. cit.*, s. 56 i n.; Szczepański: *op. cit.*, ss. 222—223; Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, s. 140 i n.; M. Borucka-Arctowa: *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 142 i n.

lu pracach socjologicznych.⁶ „Przeoczenie” to wynika chyba z podświadomego utożsamiania tych norm z normami prawnymi.

Wydaje się, że ze względu na wyróżnione powyżej szczególne cechy sankcji prawnych, podobnych w działaniu do sankcji wszelkich norm sformalizowanych, należy wyróżnić dwa etapy ich kontrolnego oddziaływania. Pierwszy etap dokonuje się na szczeblu stanowienia prawa, drugi — na etapie jego stosowania. Jest to, moim zdaniem, zasadnicza różnica między formalnymi i nieformalnymi środkami kontroli społecznej, szczególnie istotna przy normach prawnych ze względu na ich powszechne obowiązywanie.

Na etapie stanowienia prawa normodawca nie koryguje indywidualnych zachowań nonkonformistycznych. Oceniając sytuację społeczną państwa i uświadamiając sobie cele, które powinny być osiągnięte, tworzy jedynie pewne normy postępowania — normy prawne. Równocześnie określa środki, które mają zapewnić ich skuteczność. Środki te, czyli sankcje, są także sformułowane w sposób abstrakcyjny, ale nakreślają granice, w których można oddziaływać korygująco na jednostkę. Tak więc zostają w ten sposób stworzone ramy, w jakich może odbywać się kontrola społeczna przy pomocy prawa. Normodawca, nie interweniując w żadnym konkretnym przypadku naruszenia normy, musi jednocześnie stworzyć odpowiednie, najbardziej efektywne bodźce dla zrealizowania jego woli. Uświadamiając sobie cele, które chce osiągnąć, normodawca musi rozstrzygnąć, jakie środki prawne są właściwsze do ich zrealizowania. Ustanawia więc wzory postępowania, których przestrzeganie może doprowadzić do powstania zamierzonych sytuacji społecznych. Równocześnie podejmuje też decyzje co do rodzajów i rozmiarów sankcji, które mają zapewnić tym normom skuteczność. Normodawcy zależy przy tym, aby sama groźba sankcji, a nie dopiero jej wykonanie zapewniło normom postępowania skuteczność, aby więc abstrakcyjna norma prawna wytworzyła, jeśli zajdzie taka potrzeba, skutecznie działającą sytuację przymusową. W ten sposób normodawca jest tym podmiotem, który sprawuje kontrolę społeczną poprzez normy prawne działające na tym etapie jako środek perswazyjny o różnej sile oddziaływania, aż do wytwarzania motywacji przymusowej włącznie. Skuteczność tego oddziaływania zależy w znacznym stopniu od przezorności i trafności decyzji ustawodawczych, w tym — w znacznej mierze — od właściwego sprecyzowania sankcji. Aby norma prawna stała się dyrektywą postępowania w jak największej liczbie przypadków, ustawodawca musi trafnie ocenić typową w danych warunkach społeczną sytuację zastosowania danej normy. Musi zdać sobie sprawę, jakie normy moralne lub obyczajowe, poglądy religijne lub ideologiczne panujące w społeczeństwie będą sprzyjały decyzji, a które z nich muszą być przeciwyciężone. Istotny jest przy tym nie tylko fakt istnienia takich przekonań, ale też ich zasięg i intensywność. Na przykład J. Szczepański uważa, że „prawo na ogół nie może się skutecznie przeciwstawić fanatyzmowi moralnemu, religijnemu czy ideologicznemu.”⁷

Uwzględniając wszystkie te elementy normodawca musi ustanowić taką sankcję prawną, która w wypadku, gdy inne motywy zawiodą, wywoła u przeciętnego obywatela skuteczną sytuację przymusową. Innymi słowy, musi stworzyć taką normę, w której dolegliwość sankcji okaże się większa niż dolegli-

⁶ Por. np. Szczepański: op. cit., ss. 224—225, gdzie ekskomunika czy nalożenie pokuty, czyli sankcje organizacji religijnej, zaliczane są do sankcji karnych.

⁷ Ibid., ss. 223—224.

wość dyspozycji. Z drugiej jednak strony również zbyt silna represja może wywołać niezamierzone i nieprzewidziane skutki społeczne. Zdarzają się też wypadki, że jakkolwiek samo zachowanie się jest korzystne ze społecznego punktu widzenia, to jednak zastosowanie przymusowych środków kontrolnych mogłoby spowodować większe szkody społeczne niż bezpośrednie skutki ewentualnego naruszenia samej normy postępowania. Istotny z punktu widzenia społecznego jest też sposób realizacji prawa czy też tryb stosowania ustanowionych środków kontroli. Od trafności dokonanej przez normodawcę oceny wszystkich tych, a także szeregu innych podobnych elementów zależy, czy skonstruowany przez niego model normy postępowania będzie mógł należycie spełniać swą funkcję społeczną. Są to zagadnienia polityki stanowienia prawa, które pozostają w wyraźnym związku z kontrolą społeczną. Normodawca wprawdzie sam nie ingeruje w konkretne sytuacje społeczne, jednak tworzy narzędzia, przy pomocy których taka ingerencja w jego imieniu może się odbywać. Zakreśla więc ramy, w których mogą się poruszać zgodnie z prawem podmioty sprawujące kontrolę społeczną. Wyznacza główne cele i sposoby realizacji prawa i od jego decyzji zależy w znacznej mierze kierunek, zasięg oraz skuteczność kontroli społecznej wykonywanej przy pomocy prawa, a zwłaszcza jego sankcji. Bowiem w stworzonym w procesie normotwórczym modelu prawnym tkwią już wszystkie potencjalne możliwości kontroli społecznej przy pomocy prawa, faktyczne ich wykorzystanie należy już do drugiej fazy, w kontrolnej funkcji normy prawnej.

Sam ten model może już wywierać pewien wpływ na zachowanie się adresatów, oddziałując na nich w sposób perswazyjny. Jest to możliwe pod warunkiem uzyskania przez adresata informacji o treści normy prawnej. Aby jednak na dłuższą metę zapewnić skuteczność tych norm, informacjom o treści ich dyspozycji i grożącej sankcji winna towarzyszyć odpowiednia praktyka stosowania prawa. Ze względu na możliwość łatwiejszego uchwycenia wpływu państwa na bezpośrednie zachowanie się adresatów w tej fazie działania prawa, zwykle rozważania o kontroli społecznej koncentrowano na tych zagadnieniach.⁸ Nie bez wpływu pozostał tu również fakt, że w nauce prawa kontrolą społeczną zajmowali się przede wszystkim funkcjonałści, którzy zgodnie z przyjmowanym założeniem przesuwali swe zainteresowania w sferę działania prawa.⁹ Taka jednostronność nie wydaje się jednak uzasadniona. Trzeba bowiem pamiętać, że w systemie prawa stanowionego nie można całkowicie oderwać stosowania prawa od jego stanowienia, choć ograniczanie się tylko do treści prawa ustanowionego oczywiście również jest błędne.

Na etapie realizacji prawa następuje dalsze korygujące działanie sankcji prawnej. Treść normy ulega pewnym zniekształceniom i modyfikacjom, dokonany choćby podczas wykładni prawa. Toteż funkcję kontrolną spełnia norma nieco różna od reguły abstrakcyjnej powstałej w czasie tworzenia prawa. Jednak najbardziej decydujące znaczenie dla umocnienia lub osłabienia procesów kontrolnych przy pomocy prawa wydaje się mieć faktyczny stosunek organów stosujących prawo do sankcji prawnych. Kontrola taka jest w pełni skuteczna jedynie wtedy, gdy sankcje prawne nie tylko grożą pewnymi dolegliwościami, ale także w odpowiednich sytuacjach groźby te realizują. Jeśli działanie takie nie następuje, groźba nie wywiera w przyszłości żadnego

⁸ Por. np. Borucka-Arczowa: *op. cit.*, s. 141 i n.

⁹ Por. R. Pound: *Social Control through Law*, New Haven 1942, s. 25 i n.

rezultatu, gdyż nie jest w ogóle brana pod uwagę. Stąd ogromne znaczenie posiada w miarę jednolita i konsekwentna praktyka wszystkich organów państwowych, której wprowadzanie w życie można nazwać polityką stosowania prawa, z jej zasadniczym trzonem: polityką stosowania sankcji.

Dotychczasowe rozważania ograniczone były jedynie do kontroli prawnej sprawowanej przez państwo w stosunku do obywateli. Sankcja prawna jest także elementem kontroli państwa nad poszczególnymi organami państwowymi, stanowiąc w pewnym sensie także element kontroli społeczeństwa nad aparatem państwowym.¹⁰ Bowiern legalny przymus państwowy może być stosowany tylko w granicach przewidzianych prawem, między innymi w postaci sankcji. Stanowiąc normy prawne, państwo niejako zobowiązuje siebie i swoje organy, że nie przekroczy określonych prawem granic tego przymusu i jednostki lub grupy społeczne mają zwykle w pewnym zakresie (co zależy od ustroju politycznego) zagwarantowane prawne formy interwencji w wypadku przekroczenia tych zobowiązań. Interwencja taka na przykład w postaci zażalenia lub krytycznej publikacji prasowej jest niewątpliwie środkiem kontroli społecznej, choć nie odwołuje się bezpośrednio do przymusu. Może jednak spowodować także zastosowanie środków kontrolnych ze strony państwa, w postaci realizacji odpowiednich sankcji w stosunku do danego organu. Środkiem kontroli ze strony jednostki, stosowanym przy pomocy państwa do innego podmiotu, będzie także prawna możliwość dochodzenia swych roszczeń, a więc możliwość domagania się, aby państwo w interesie jednostki zastosowało sankcje prawne. Taka sytuacja występuje wówczas, gdy inicjatywę ścigania naruszenia normy prawnej pozostawiono jednostce.

Widzimy więc, że w trakcie kontroli społecznej przy pomocy prawa społeczeństwo nie jest biernym przedmiotem działań ze strony państwa i w różnym stopniu (zależnie od czynników ustrojowo-politycznych) samo kontroluje działalność państwa, także przy pomocy środków prawnych. Stąd w państwach socjalistycznych, gdzie kontrola ze strony społeczeństwa osiągnęła znaczny stopień rozwoju, terminem „kontrola społeczna” określa się również wykonywaną przez obywateli i organizacje społeczne kontrolę działalności aparatu państwowego.¹¹ Jest to już jednak zupełnie różne znaczenie tej nazwy niż to, którym posługiwaliśmy się w powyższych rozważaniach. Należało tu bowiem podkreślić jedynie te momenty, w których kontrola społeczna dokonuje się przy pomocy sankcji prawnej, a dysponentem tej ostatniej jest państwo, choć w swym działaniu jest niewątpliwie zależne od tworzących je siły społecznych.

MOTYWACYJNE DZIAŁANIE SANKCJI PRAWNYCH

Z dotychczasowych wywodów wynikało, że przypisujemy sankcji prawnej pewne cechy, które pozwalają jej w określonych sytuacjach wywoływać takie zachowanie się adresatów normy prawnej, które byłoby wypełnieniem dyspozycji. Tak więc w pewnych sytuacjach sankcja może być przyczyną zachowania się zgodnego z prawem, zachowania pożądanego przez ustawodawcę. Dzieje się tak wówczas, gdy dla danej jednostki zaktualizuje się sytuacja przy-

¹⁰ Opalek, Wróblewski: *op. cit.*, ss. 144—145; Por. również Borucka-Arctowa: *op. cit.*, s. 151 i n.

¹¹ Por. dwa znaczenia hasła „kontrola społeczna” w *Wielkiej encyklopedii powszechnej*, PWN, t. 8, Warszawa 1965, ss. 9—10.

musowa, której możliwość zaistnienia z woli ustawodawcy potencjalnie tkwi w normie prawnej, i gdy ta sytuacja okaże się skuteczna. Sankcja jest wówczas powodem, racją postępowania jednostki. „Czy można więc powiedzieć, że sankcja jest w tych wypadkach motywem jej postępowania? Ponieważ w literaturze nie znajdziemy zadowalającej odpowiedzi bezpośrednio na to pytanie, co wynika między innymi z faktu, że badania na temat psychologicznych skutków karan są niewystarczające, a ich wyniki kontrowersyjne¹², musimy odwołać się do bardziej podstawowych twierdzeń dotyczących procesów motywacyjnych.

W psychologii pojęcie motywu definiowane jest zwykle jako „stan organizmu, dzięki któremu zachowanie zostaje ukierunkowane”.¹³ Oznacza ono „wystąpienie w człowieku „tendencji kierunkowej”, czyli gotowości do zmierzania ku określonym celom; ta gotowość może być mniej lub bardziej świadoma, mniej lub bardziej sprecyzowana.”¹⁴ Cel ten można uznać za równoznaczny z zaspokojeniem pewnej potrzeby, gdyż „przez motyw rozumie się zwykle taki stan organizmu, jaki pobudza osobnika do działania, które ma zaspokoić określoną potrzebę.”¹⁵ Rozróżnia się motywację dodatnią i ujemną. Typowym przejawem motywacji dodatniej jest pragnienie, a motywacji ujemnej obawa lub niechęć. Mówimy „o motywacji dodatniej, warunkującej dążenie do” i „motywacji ujemnej — warunkującej unikanie”.¹⁶

Nie ma podstaw, aby nie uznać strachu przed groźnymi ujemnymi konsekwencjami za czynnik tworzący lub modyfikujący motywy. Z drugiej jednak strony pogląd, że lęk jest podstawowym, a nawet jedynym motywem ludzkiego działania¹⁷ jest chyba zbyt skrajny.

Motyw ma podłoże emocjonalne. „Procesy emocjonalne są swego rodzaju oceną z punktu widzenia interesów człowieka. [...] W pewnych warunkach owa ocena ulega dalszym przekształceniom, przybierając formę tendencji kierunkowej, czyli motywu. [...] Tak więc można powiedzieć, że emocje są źródłem motywów”.¹⁸ „W takim rozumieniu proces motywacyjny byłby szczególną formą procesu emocjonalnego — bardziej złożoną formą regulacji [...] Innymi słowy — motywacja to emocja plus kierunek działania”.¹⁹ Toteż wydaje się, że czynniki zewnętrzne, zarówno perswazyjne, jak i poznawcze działają motywotwórczo tylko wówczas, gdy wzbudzą odpowiednią emocję. Jeśli taka zmiana emocjonalna nie nastąpi, to może co prawda nastąpić zmiana postępowania, ale przy zachowaniu tej samej motywacji. W tej sytuacji świadomość sprawuje pewną kontrolę nad procesami motywacyjnymi, nie zawsze powalając uzewnętrznić się im w działaniu.²⁰

¹² Por. J. Grzela k: *Skuteczność karan: teoria i praktyka w przemyśle*, [w:] *Motywy i bodźce ludzkiego działania*, Praca zbiorowa pod red. J. Reykowskiego, „Zeszyty Naukowe Instytutu Psychologii UW” 1972, z. 2, s. 81.

¹³ Th. M. Newcomb, R. H. Turner, Ph. E. Converse: *Psychologia społeczna, Studium interakcji ludzkich*, tłum. z jęz. ang., Warszawa 1970, s. 43.

¹⁴ J. Reykowski: *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1970, s. 15.

¹⁵ W. Okoń: *Elementy dydaktyki szkoły wyższej*, Warszawa 1971, s. 100; por. również Reykowski: *op. cit.*, s. 86 i n.

¹⁶ Reykowski: *op. cit.*, s. 16.

¹⁷ Tezy takie wysunęli np. O. H. Howrer: *Learning Theory and Personality Dynamics*, New York 1950, ss. 29, 347—351; oraz J. S. Brown: *The Motivation of Behavior*, New York 1961; Obie prace cytują za Ch. N. Cofer, K. H. Appley: *Motywacja, Teoria i badania*, tłum. z jęz. ang., Warszawa 1972, s. 584 i n.

¹⁸ Reykowski: *op. cit.*, ss. 17—18.

¹⁹ J. Reykowski: *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968, s. 68.

²⁰ Reykowski: *Z zagadnień...*, ss. 232 i n.

W świetle powyższych rozważań nie można uznać samej sankcji za motyw postępowania. Sankcja może jedynie w pewnych wypadkach stworzyć lub wzmocnić już istniejący motyw: obawy przed sankcją, potrzeby spokoju, unikania napięć i komplikacji. W psychologii społecznej „ten rodzaj motywacji popychającej do podporządkowania się ze względu na podniety zewnętrzne, może być nazwany uległością”.²¹ Dotyczy on tylko społecznych relacji typu perswazyjnego, ponieważ „uległe podporządkowanie się nie może mieć miejsca w samotności, a tylko wówczas, gdy jest ono widoczne dla tych, którzy mogą operować sankcjami”.²² Stosowanie sankcji służy więc podtrzymaniu normy grupowej. Drugim czynnikiem spełniającym, to zadanie jest wewnętrzna internalizacja. Mechanizm powstawania takiej sytuacji wskazuje, że nie małą rolę w tym ostatnim procesie może również odegrać sankcja²³, jednakże między nią, a procesem motywującym przestrzeganie normy nie będzie już zewnętrznie widocznego związku, toteż nie będziemy łączyć sankcji z procesem motywacyjnym, lecz rozpatrzmy to zagadnienie osobno.

Przeniesienie poglądów psychologii społecznej na grunt nauki o prawie nie jest rzeczą łatwą. Przyczyną tego jest z jednej strony fakt stosunkowo niewielkiego rozwoju teoretycznego psychologii społecznej przy dość obszernym, lecz jednak wycinkowym i nie zawsze jednoznacznie interpretowanym materiale empirycznym²⁴, z drugiej zaś fakt, że nauka ta bada jedynie interakcje w małych grupach, a więc przenoszenie jej wyników na taką makrostrukturę, jak państwo czy społeczeństwo, nie może być automatyczne. Jednakże wydaje się, że dotychczas nie czyniono dostatecznych prób w tym kierunku, opierając rozważania nad motywacyjną funkcją prawa jedynie na pobieżnej obserwacji, a nie odwołując się do wyników żadnych badań eksperymentalnych.

W prawoznawstwie rozpowszechnił się podział motywów działania zgodnego z prawem na bezinteresowne i interesowne.²⁵ W motywacji bezinteresownej mieszczą się obok sytuacji występującej w przypadku normy zinternalizowanej także pewne inne wypadki, a mianowicie motywy wypływające z tzw. postawy legalistycznej.²⁶ Motywy te uważa się za „immanentne” w stosunku do obowiązującego prawa, gdyż „prawa należy słuchać, a racją tego jest sam fakt, że jest ono prawem obowiązującym”.²⁷ Wydaje się, że należą tu również przynajmniej niektóre wypadki przestrzegania prawa ze względu na autorytet władzy, czyli niektóre sytuacje motywacji „transcendentnej”.²⁸ Mówi się też czasem, że w tych procesach motywacyjnych występują standardy norm heteronomicznych.²⁹

Jednakże motyw uległego podporządkowania spotyka się najczęściej w przypadku tzw. motywacji interesownej. Przy powstaniu tej motywacji prze-

²¹ Newcomb, Turner, Converse: *op. cit.*, s. 261.

²² *Loc. cit.*; Użytego tutaj wyrazu „widoczne” nie trzeba traktować dosłownie. Oznacza on, co wynika z kontekstu, wszelkie możliwości uzyskania wiadomości o ewentualnym zachowaniu się nonkonformistycznym.

²³ *Ibid.*, s. 261 i n.

²⁴ Por. S. Mika: *Wstęp do psychologii społecznej*, Warszawa 1972, ss. 11–18 oraz 39.

²⁵ Por. np. Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, s. 133 i n.; K. Opałek, W. Zakrzewski: *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, Warszawa 1958, s. 50 i n.

²⁶ Por. Borucka-Arcetowa: *op. cit.*, s. 163 i n.

²⁷ Opałek, Zakrzewski: *op. cit.*, ss. 52–53.

²⁸ *Loc. cit.*

²⁹ Por. Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, s. 155.

ważają „standardy bezpośredniego zaspokojenia i długofalowej użyteczności”.³⁰ Sankcja może odegrać bezpośrednią rolę jedynie przy tej motywacji, gdyż może ją wzmacniać lub likwidować. Natomiast uważa się, że chociaż „do pewnego stopnia może przeciwdziałać procesom motywacji bezinteresownej”, to „w przypadku silnej motywacji bezinteresownej wartości zinternalizowanych przeciwnych prawu, prawo w swym przymusowym działaniu okazuje się jednak z reguły bezsilne”.³¹ Oczywiście motywację interesowną kształtują przede wszystkim czynniki pozaprawne, a sankcja jest czynnikiem dokonstrowanym sztucznie, dodatkowym dla procesów motywacyjnych.³² Wkracza ona tylko wówczas, gdy dotychczasowa motywacja albo nie jest zbyt mocna (i sankcja ją wzmacnia), albo działa w kierunku sprzecznym z wolą ustawodawcy. Wówczas norma prawna, wytwarzająca przy pomocy sankcji sytuację przymusową, wpływa modyfikująco na zachowanie się adresata, a także niekiedy na jego motywację. Jeśli na przykład ktoś, aby uniknąć sankcji w postaci cofnięcia zryczałtowanej opłaty podatkowej, prowadzi sumiennie księgi, gdyż wie, że podatek na zasadach ogólnych byłby dla niego mniej korzystny, to sankcja, wpływając niewątpliwie na zachowanie, nie zmienia jego zasadniczych motywów. Jeśli natomiast ktoś powodowany zemstą cofnie się przed zabójstwem w obawie przed karą, to sankcja wpłynie wówczas na procesy motywacyjne.

Mówiąc o motywotwórczej roli sankcji prawnych, należy zwrócić uwagę na dwa aspekty tego zagadnienia. Większość sankcji prawnych stanowi konkretną, fizycznie lub materialnie odczuwalną dolegliwość. Groźba tej dolegliwości, wywołanie obawy przed cierpieniem lub utratą dóbr jest jak gdyby pierwotnym, zasadniczym sposobem działania sankcji. Sposób ten jest uwzględniany przede wszystkim wówczas, gdy traktujemy sankcję jako środek kontroli społecznej. Tymczasem sankcja prawna bardzo często odgrywa także inną, można powiedzieć: drugoplanową, choć niekiedy bardziej skuteczną rolę. Sprowadza się ona do faktu utraty prestiżu społecznego, co jest spowodowane przez sam fakt wymierzenia sankcji. Albowiem oprócz tego, czym jednostka w rzeczywistości jest oraz jak jest oceniana przy pomocy zinstytucjonalizowanych form oceny, takich jak nagrody, pochwały, awanse czy sankcje prawne, niezwykle ważną rolę dla równowagi psychicznej odgrywa to, jak jest ona odbierana przez najbliższe środowisko. A. Schopenhauer mówił, że jest to odróżnienie tego, czym jednostka jest, od tego, jak się przedstawia w oczach innych, w ich opinii o niej.³³ Człowiek jest na ogół niezwykle czuły na te nieformalne sygnały z zewnątrz, szczególnie wówczas, gdy pochodzą one z grupy społecznej, do której aspiruje. Jest to tzw. jaźń odzwierciedlona, która może odegrać niezwykle silną rolę w działaniu prawa. Jeżeli bowiem fakt wymierzenia sankcji karnej jest traktowany w danym środowisku jako fakt zniesławiający, to jednostka będzie gotowa ponieść duże straty materialne lub fizyczne, byle tylko nie ujawniono tego faktu publicznie. I przeciwnie, jeśli w grupie społecznej panuje atmosfera aprobaty dla nonkonformizmu wobec prawa, to obiektywnie wielka represyjność sankcji nie jest przez jednostkę traktowana jako dolegliwość dostatecznie silna, aby powstrzymać ją od naruszeń prawa. Takie mechanizmy psychologiczne występują często u męczenników fanatycznie oddanych

³⁰ *Loc. cit.*

³¹ *Ibid.*, s. 158.

³² *Ibid.*, s. 157.

³³ Por. A. Schopenhauer: *Sämtliche Werke in fünf Bänden*, t. IV. *Parerga und Paralipomena*, Leipzig [b.r.], s. 374.

sprawie lub rewolucjonistów, gdyż obok głębokiej internalizacji przeciwnych celów działania jest także świadomość, że skazanie przez wroga powoduje wzrost prestiżu we własnej grupie. W ten sposób można też wytłumaczyć znikomą skuteczność sankcji okupanta. Wydaje się, że w tych wypadkach następuje wzmożenie motywacji bezinteresownej wartości zinternalizowanych przez interesowną motywację potrzeby prestiżu, która we współczesnych społeczeństwach, jak się wydaje, jest tendencją bardzo silną. D. Riesman uważa, nawet, że potrzeba uznania ze strony otoczenia we współczesnym społeczeństwie jest coraz silniejsza. Stanowi ona główną cechę odróżniającą współczesnego człowieka typu zewnątrzsterownego od poprzednich pokoleń wewnątrzsterownych.³⁴

Oczywiście, normodawca ma ułatwione zadanie, gdy aprobata społeczna dotyczy zachowań zgodnych z prawem, a sankcja jest czynem obniżającym prestiż społeczny. Stan ten będzie zależał przede wszystkim od ogólnej akceptacji danego ustroju, a poza tym od treści konkretnych przepisów prawnych. Negatywną rolę odgrywa tu nadmierna ruchliwość społeczeństwa powodująca większą anonimowość i nie pozwalająca na utrwalenie się pewnych standardów oceny. Potwierdziły to przeprowadzone w Nowej Hucie badania empiryczne nad współzależnością występowania sankcji prawnych i moralnych. Badania opinii publicznej w tym mieście wykazały między innymi, że samo skierowanie sprawy do sądu już jest sankcją, a podanie sankcji do publicznej wiadomości jest uznawane za znaczną dolegliwość, która zdaniem respondentów zawsze powinna być stosowana, jeśli sankcja ma być skuteczna.³⁵

Można oczywiście przytoczyć wiele przykładów świadczących o tym, że normodawca świadomie wykorzystuje tę dodatkową funkcję sankcji. Trzeba również podkreślić, że są pewne sankcje prawne, których dolegliwość sprowadza się jedynie do tej cechy. Nie przewidują one bowiem żadnych strat materialnych (przynajmniej bezpośrednich) ani fizycznych, a jedynie osłabienie prestiżu danej jednostki. Będą to na przykład nagana, upomnienie czy też kara podania wyroku do publicznej wiadomości w szczególnej formie. Są to sankcje, które nie odwołują się bezpośrednio do przymusu państwowego. Ich skuteczność zależy w dużym stopniu od tego, czy reakcja społeczeństwa będzie zgodna z tym, co przewidywał normodawca, a więc czy naruszenie normy spotka się z potępieniem moralnym otoczenia. W takim wypadku fakt wymierzenia sankcji przez odpowiedni organ państwowy ma spełniać jedynie rolę stwierdzenia „winy” po stronie naruszcyciela prawa, dolegliwość zaś, czyli „kara”, spoczywa w rękach społeczeństwa. Sankcja prawna jest w pewnym sensie tylko elementem prowokującym reakcję opinii publicznej. Toteż państwo korzysta z tego środka najczęściej wówczas, gdy może liczyć na reakcje społeczeństwa na tyle skuteczną, że stosowanie środków przymusowych jest zbędne.

Oczywiście całkowita rezygnacja z przymusu jest możliwa tylko przy stosunkowo drobnych naruszeniach prawa. Przy naruszeniach cięższych jest to niemożliwe, gdyż właśnie bardzo silnie potępiająca opinia publiczna domaga się także innych dolegliwości. Chodzi tu jednak o podkreślenie, że w pewnych sytuacjach regulowanych prawnie stosowanie przymusu byłoby nieefektywne, a sankcja zmniejszająca prestiż jednostki działa bardziej skutecznie.

Podsumowując warto jeszcze raz podkreślić, że sama sankcja prawna nie

³⁴ Por. D. Riesman: *Samotny tłum*, Warszawa 1971, ss. 10—11 oraz 25 i n.

³⁵ Por. J. Wódcz: *Zjawiska patologii społecznej a sankcje społeczne i prawne*, Wrocław 1973, ss. 106—111, 219—221 oraz *passim*.

jest motywem postępowania, choć może czasami wpłynąć na kształtowanie się takich motywów. Dzieje się tak wówczas, gdy sankcja nie tylko wpłynie na zmianę postępowania, ale i na stosunek emocjonalny do tego postępowania. Mamy wówczas do czynienia z motywem uległego podporządkowania się, należącym do motywacji interesownej. Sankcja zaś może działać motywotwórczo nie tylko dlatego, że grozi konkretną materialną dolegliwością, ale także dlatego, że w wielu wypadkach łączy się z potępieniem ukaranego ze strony społeczeństwa. To ostatnie zagadnienie łączy się już z systemem akceptowanych społecznie wartości. Poniżej rozważymy, czy sankcja prawna odgrywa jakąś rolę przy kształtowaniu tego systemu.

SANKCJA JAKO CZYNNIK WSPÓŁTWORZĄCY SYSTEM WARTOŚCI

Zagadnienia związane z teorią wartości należą do bardzo spornych w filozofii.³⁶ Od pewnego czasu także nauka marksistowska stara się stworzyć spójne podstawy aksjologii oraz zrekonstruować i rozwinąć poglądy klasyków marksizmu na ten temat.³⁷ Na przykład L. Nowak stara się rozwiązywać problemy aksjologiczne w oparciu o zrekonstruowane z *Rękopisów ekonomiczno-filozoficznych* marksowskie ujęcie wartości, według którego „wartościowe jest to, co odpowiada preferencjom jednostki gatunkowej (podmiotu społecznego)”.³⁸ W oparciu o to określenie zostaje też skonstruowany model systemu wartości takiego podmiotu społecznego.³⁹ Ów podmiot społeczny faktycznie nie istnieje, gdyż jest jedynie wynikiem zastosowania metody idealizacji. Wskazuje on jednak, że „ludzie traktują jako wartości to, co spełnia „normę społeczną” w zbiorowościach, do których należą”.⁴⁰ Nie są to jednak ich faktyczne preferencje, będące wyrazem osobistych emocji czy upodobań, lecz pewne uświadomione wzorce społeczne.

Tak więc można powiedzieć, że L. Nowak odróżnia system preferencji indywidualnych od preferencji społecznych, tylko te ostatnie traktując jako wartości, czyli pewne preferencje zobiektywizowane. Jednakże zarówno w języku potocznym, jak i w literaturze można spotkać także szersze ujęcie tego słowa. Wywodzi się ono z synonimicznego traktowania „wartościowania” oraz „oceniańia”⁴¹ i odnosi pojęcie wartości do wszelkich dóbr uznawanych za cenne.⁴² Obok więc zobiektywizowanego systemu wartości „podmiotu społecznego” możemy mówić o systemie wartości danej jednostki. Istnieje jednak jeszcze trzecie możliwe rozumienie systemu wartości, związane z określonym systemem normatywnym. Będziemy wówczas mówili o „wewnętrznych” wartościach danego systemu.⁴³ Są to wartości, które możemy zrekonstruować na podstawie norm danego systemu, gdyż normy te służą zawsze ochronie lub realizacji określonych wartości uznanych za cenne przez twórcę tych norm. Jeśli normy te powstają w sposób spontaniczny, jak np. normy moralne, to wydaje się, że

³⁶ Por. Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, ss. 15–17 oraz 334–336.

³⁷ Por. np. W. P. Tugarinow: *Teoria wartości w marksizmie*, Warszawa 1973; O. Cetwiński: *Lentnowski system wartości ideologicznych*, „*Studia Nauk Politycznych*” 1973, z. 4, ss. 11–28 oraz 1974, z. 1, ss. 35–57; oraz L. Nowak: *U podstaw marksistowskiej aksjologii*, Warszawa 1974.

³⁸ Nowak: *op. cit.*, s. 9.

³⁹ Por. *ibid.*, ss. 30–34.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 11.

⁴¹ Por. J. Wróblewski: *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, ss. 42–44.

⁴² Tugarinow: *op. cit.*, s. 13 i n.

⁴³ Por. Wróblewski: *op. cit.*, s. 47 i n.

wartości przez nie chronione zbliżają się do wartości „podmiotu społecznego” danej grupy społecznej. Natomiast wartości systemów tworzonych w sposób bardziej świadomy, jak np. systemu prawnego, mogą nawet w znacznym stopniu odbiegać od tych wartości „idealnych”.

Dość często zdarza się, że wartości danej jednostki są tożsame lub podobne do wartości „wewnętrznych” obowiązującego ją systemu normatywnego. Często sytuacja taka dotyczy jednak nie całego systemu wartości, lecz części z nich, a wyraża się poprzez internalizację norm, będącą drugim, obok uległego podporządkowania się, mechanizmem podtrzymywania skuteczności norm grupowych. Zwykle silniej zinternalizowane są normy moralne. Natomiast normy prawne podlegają internalizacji najczęściej wówczas, gdy pokrywają się ze zinternalizowanymi przez daną jednostkę normami moralnymi. Znajomość tego procesu jest, a przynajmniej powinna być, wykorzystywana przez normodawcę przy stanowieniu norm prawnych. Normodawca dążąc do internalizacji swoich norm może bowiem wykorzystać już dokonaną internalizację norm moralnych, stanowiąc normy o podobnej treści. Jednakże ustawodawca może uznawać, że godne ochrony są także te wartości, których nie chroni w żaden sposób system moralny obowiązujący w danej grupie. Wartości takie mogą być korzystne tylko dla klasy panującej, a niekorzystne dla reszty społeczeństwa i wtedy klasa panująca stara się je narzucić. Mogą też być one obiektywnie korzystne dla całego społeczeństwa, a państwo chce zapewnić im ochronę i poprzez świadomą politykę prawa przyspieszyć ich utrwalenie się w społeczeństwie. Dla wykonania tego zadania współczesne państwo dysponuje różnego rodzaju środkami oddziaływania, takimi jak: propaganda, system wychowawczy, oświatowy itp.

Jednym ze sposobów oddziaływania może być także prawo i jego sankcje. Są one przede wszystkim środkami, przy pomocy których państwo stara się wywołać zachowania chroniące dane dobra. Ponieważ jednak ochrona ta bywa silniejsza w wypadku internalizacji normy, państwo stara się osiągnąć także ten cel. Wydaje się, że w procesie internalizacji pewną rolę może także odegrać sankcja prawna, choć jej działanie będzie raczej długofalowe i zależne od szeregu innych czynników. Jeśli bowiem normy prawne nie są zinternalizowane, to pomijając wypadki postawy legalistycznej, jedynym środkiem, który może zapewnić skuteczność normy jest jej sankcja (pomijam wypadki, gdy zgodne z normą zachowanie samo w sobie jest korzystne dla adresata). Powstanie wówczas sytuacja przymusowa, która, o ile jest prawidłowo zaplanowana przez ustawodawcę, w przeciętnych sytuacjach doprowadzi do zrealizowania dyspozycji normy prawnej. Jednakże istotna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy takie działanie pod przymusem może doprowadzić do uznania nowej wartości za własną, czyli do zinternalizowania normy? Już Petrażycki odpowiadał twierdząco, uzasadniając powstawanie emocji zasadniczych historycznym procesem rozwoju psychiki ludzkiej. Podawał przykłady procesów internalizacyjnych (jak byśmy dzisiaj powiedzieli) w stosunku do konkretnych emocji prawnych. Na przykład emocję repulsywną w stosunku do kradzieży uzasadniał stosowaną w przeszłości okrutną karą obcinania ręki, która początkowo wywoływała strach przed karą, ale z czasem wykształciła emocję zasadniczą, potępiającą kradzież. Petrażycki postulował, aby tę właściwość psychiki ludzkiej wykorzystać w nauce polityki prawa, a następnie w świadomej polityce normodawczej.

Współczesna psychologia zdaje się potwierdzać te tezy Petrażyckiego, wyjaśniając zależność między sankcjami a zmianami systemów wartości przy po-

mccy różnych mechanizmów przystosowawczych. Stosunkowo najwięcej zwolenników zdobyła sobie chyba teoria dysonansu poznawczego Festingera.⁴⁴ Polega ona na stwierdzeniu, że człowiek znajdujący się w sytuacji niezgodności przekonań lub niezgodności działań z przekonaniami, czyli w sytuacji dysonansu poznawczego, odczuwa stan napięcia, który musi być zredukowany. Redukcja dysonansu może nastąpić w różny sposób, np. przez zmianę zachowania na zgodne z przekonaniami.⁴⁵ Nie zawsze jednak jest to możliwe, np. wówczas, gdy groźba zastosowania przymusu jest zbyt duża. Wówczas jedną z form redukcji dysonansu jest „wzrost atrakcyjności wybranej alternatywy”⁴⁶, prowadzący w konsekwencji do zmiany przekonań. „Tak więc, gdy mówimy lub robimy coś, o czym naprawdę nie jesteśmy przekonani, czujemy się nieszczęśliwi. Wtedy zmieniamy swoje postawy tak, by bardziej pasowały do tego, co akurat robimy. Ten rodzaj zmiany postawy powoduje zmianę karania samego siebie na nagradzanie samego siebie.”⁴⁷ Jest jasne, że stopniowe i konsekwentne, a także uwzględniające wszelkie uwarunkowania działanie normodawcy w kierunku zmiany przekonań może doprowadzić z czasem do zmiany zinternalizowanych wartości poprzez redukcję dysonansu poznawczego. „Uleganie normom dla uniknięcia sankcji negatywnych (motywacja interesowna) przerozdzić się może na skutek mechanizmu redukcowania dysonansu w uleganie normom z przekonania o tym, że są one słuszne (motywacja bezinteresowna)”⁴⁸. Jest to jednak proces długotrwały i przebiegający wśród innych czynników, zarówno przyspieszających, jak i hamujących internalizację norm, stąd zaobserwowanie jego skutków jest niekiedy trudne. Wydaje się, że sankcje prawne odgrywają w tym procesie pewną rolę. Jednak formułowanie wniosków, jakiego rodzaju sankcje i w jakich warunkach mogą służyć do kształtowania wartości korzystnych dla społeczeństwa — jako zagadnienie socjotechniczne — jest możliwe jedynie w odniesieniu do konkretnego układu społecznego i musi być poprzedzone wnikliwymi badaniami empirycznymi.

РЕЗЮМЕ

Целью настоящей статьи является показание того влияния, какое оказывает санкция в процессе общественного действия права. Ее роль рассматривается в трех аспектах. Показывается, каким образом правовая санкция выполняет роль общественного контроля, формирует или модифицирует мотивы соблюдения права, а также в каких ситуациях она может создавать, укреплять или ослаблять ценности, одобряемые и принимаемые обществом. Подчеркивая связь права с другими общественными нормами, показывается роль санкции (особенно правовой санкции) в формировании общественных нормативных систем. При анализе всех этих проблем подчеркивается зависимость эффективности воздействия правовых санкций от степени соответствия права другим нормативным системам.

⁴⁴ Por. Newcomb, Turner, Converse: *op. cit.*, s. 256; A. Malewski: *O zastosowaniu teorii zachowania*, Warszawa 1964, s. 93 i n.; Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, ss. 169—170.

⁴⁵ Por. Malewski: *op. cit.*, s. 97.

⁴⁶ *Ibid.* s. 99.

⁴⁷ Newcomb, Turner, Converse: *op. cit.*, s. 256.

⁴⁸ Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, s. 170.

SUMMARY

The article aims at presenting the influence exercised by sanction in the course of the operation of law in society. Its role in this respect has been examined in three different aspects: it is shown how legal sanction plays the role of an instrument of social control; how it moulds or modifies the motives of obedience to law; and in what situation it may create, strengthen or weaken the values accepted by the given society. Emphasizing the ties between law and other social norms the author shows the role of sanction (and in particular of legal sanction) in the shaping of normative social systems. Analyzing these problems the author further stresses the fact that the efficient operation of legal sanction depends on the degree of consonance between law and other normative systems.

